

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy 15 stycznia 2017 r. około godz. 01:20 D. B. (1) – kierowca U., wiozący klienta M. C. zbliżał się ul. (...) do skrzyżowania z ul. (...). Wjechał na to skrzyżowanie na zielonym świetle, jednak musiał hamować i użyć klaksonu, bowiem z prawej strony wymuszając pierwszeństwo powoli wyjechał przed niego M. (...) o nr rej. (...). Kierowca M. zatrzymał pojazd i wyglądało jakby zasnął, po czym ruszył ul. (...) w kierunku ul. (...). Kierowca U. pojechał za nim, o godz. 01:38 skontaktował się z Policją, podając numery rejestracyjne M. i zgłaszając, iż kierujący nim może być nietrzeźwy.

M. jechał wolno, około 40 km/h, poruszał się slalomem, wielokrotnie zmieniając pasy jezdni bez sygnalizowania zamiaru wykonania takich manewrów, w tym również przekraczając wszystkie trzy pasy ruchu. Tuż przed skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) po zjechaniu na skrajny prawy pas wjechał w krawężnik, „o mały włos” nie wjeżdżając w latarnię, następnie skręcił na czerwonym świetle w prawo w ul. (...), po czym zawrócił na linii podwójnej ciągłej i skręcił w ulicę (...).

M. zatrzymał się na drodze wewnętrznej, silnik został zgaszony, lecz kierowca nie wysiadał. D. B. (2) i M. C. obserwowali pojazd przez cały czas, nie widzieli jednakże jego wnętrza.

O godz. 02:00 na miejsce przybył patrol Policji. Siedzący w M. kierowca pił wówczas piwo i kontynuował to również już w obecności policjantów. Kierowcą tym okazał się C. M.. O godz. 02:11 C. M. został poddany badaniu na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,66 mg/l. C. M. odmówił poddania się ponownemu badaniu. W związku z odmową został przewieziony do szpitala na ul. (...), gdzie o godz. 03:50 pobrano mu krew (jak wynika z protokołu jej pobrania – był wówczas wyczuwalny z jego ust zapach alkoholu), w pobranej próbce stwierdzono 1,29 promila alkoholu.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2017 r. zatrzymano C. M. prawo jazdy o nieustalonym numerze. Nie dokonano jednakże jego odebrania, bowiem w dniu 16 maja 2017 r. C. M. zgłosił w Urzędzie D. M., iż prawo jazdy zostało mu skradzione (k. 54).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków M. C. (k. 8v-9, 135-137) oraz D. B. (2) (k. 6v, 196), opinia biegłego toksykologa (k. 158-170) oraz dokumentacja medyczna (k. 36-53), protokół badania alkometem z wydrukiem (k. 2), świadectwo legalizacji alkometu (k. 3), sprawozdanie z badania krwi (k. 20), protokół pobrania krwi (k. 21), historia zdarzenia (k. 122-129) oraz zeznania świadka M. S. (k. 11v, 134-135 oraz k. 26v, k. 140).

C. M. ma 58 lat, jest rozwiedzony, posiada dwoje dorosłych dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie - jest technikiem obróbki skrawaniem, utrzymuje się z prac dorywczych jako kierowca, zadeklarował miesięczny dochód w wysokości 700-800 zł netto (oświadczenie oskarżonego k. 34v, 104).

Uprzednio był dziesięciokrotnie karany, w tym dwukrotnie za czyn z art. 178a § 1 k.k., jak również za czyny przeciwko mieniu i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (karta karna k. 191).

W postępowaniu przygotowawczym C. M. nie przyznał się do czynu (k. 34v-35) i odmówił składania wyjaśnień, **do akt załączył dokumentację medyczną, wskazując, iż na zaistniałą sytuację mógł mieć wpływ jego stan zdrowia.**

Również przed Sądem C. M. **nie przyznał się do winy** (k. 104-106) i złożył obszernie wyjaśnienia, które znalazły pełne odzwierciedlenie w protokole rozprawy. Dokładnie opisał gdzie i z kim przebywał w wieczór poprzedzający zdarzenie od godz. 16:00, jakie leki spożywał oraz iż już po zatrzymaniu samochodu wypił wino 3/4 butelki o pojemności

0,7 litra oraz 1,5 butelki piwa. Odpowiedział również szczegółowo na pytania Sądu odnośnie swej wagi, wzrostu, spożywanego pożywienia i przyjmowanych lekarstw.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za niewiarygodne w świetle wniosków opinii biegłego toksykologa, pomiarów alkoholu w wydychanym powietrzu i we krwi oraz zeznań dwóch niezwiązanych ze sobą ani z oskarżonym świadków, którzy szczegółowo opisali styl jego jazdy przed zatrzymaniem pojazdu. Każdy z tych dowodów niezależnie od siebie wskazuje, iż oskarżony w chwili prowadzenia pojazdu był pod wpływem alkoholu, wszystkie razem dają podstawę do niepodważalnego stwierdzenia, iż oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania naocznych świadków M. C. (k. 8v-9, 135-137) oraz D. B. (2) (k. 6v, 196), którzy w sposób precyzyjny opisali przebieg zdarzeń. Zeznania ich nie zawierają żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową, są konsekwentne, tworzą logiczny i zwarty obraz sytuacji. Korespondują również z wynikami badań oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Świadkowie są dla oskarżonego osobami obcymi, zeznającymi pod rygorem odpowiedzialności karnej, oskarżony nie podnosił, by kierowali się jakimikolwiek pozamerytorycznymi motywami, by go niesłusznie obciążać. Zgodne również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego są wyjaśnienia przez świadków motywacji zgłoszenia zdarzenia na Policję, to jest z uwagi na niecodzienność sytuacji, którą zaobserwowali. Biorąc pod uwagę, że świadkowie są względem oskarżonego osobami obcymi, trudno znaleźć inne racjonalne wytłumaczenie, dla którego świadkowie ci poświęcaliby swój własny czas. **W ocenie Sądu zeznania tych świadków stanowią wiarygodną podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.**

Za wiarygodne, choć pozostające bez znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie Sąd uznał zeznania podejmującego interwencję funkcjonariusza Policji M. S. (k. 11v, 134-135 oraz k. 26v, k. 140), nie były one sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego. Jego zeznania są spójne, logiczne, a świadek jest osobą obcą dla oskarżonego.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków obrony, którzy mieli zapewnić oskarżonemu alibi – zdaniem Sądu nie ma żadnych wątpliwości, iż świadkowie ci zeznawali niezgodnie z prawdą.

Obaj zeznawali po raz pierwszy na rozprawie w dniu 29 grudnia 2017 r., zatem niemal rok po zdarzeniu, jednakże doskonale pamiętali wieczór poprzedzający zdarzenie, mimo, iż – jak twierdzili – oskarżony był zwykłym klientem, któremu naprawiano auto.

A. K. (k. 137-138) stwierdził, iż zajmował się naprawą samochodu oskarżonego, „Pan M. był w warsztacie przez cały czas naprawy, rozmawialiśmy. Nie zwróciłem uwagi, by wychodził na przykład do łazienki”, nie spożywali alkoholu, oskarżony opuścił warsztat parę minut po 01:00 w nocy. Oskarżony „był i powiedział, że są jakieś problemy może miesiąc temu, może więcej”.

P. K. (k. 138-139) - wynajmujący zakład twierdził, iż oskarżonego widział jeden raz, nie rozmawiał z nim już potem, ale w styczniu zawitał do warsztatu i oczekiwał na zdanie naprawianego samochodu, by uzyskać brakującą kwotę za wynajem. P. wówczas przez prawie 2 godziny kawę z właścicielem naprawianego samochodu panem M., kawę pili w biurze obok warsztatu, samochód był na kanale. Wyjechali z warsztatu jednocześnie. Pana M. pamięta, bo ma bardzo dobrą pamięć do samochodów i „Jak się z kimś siedzi prawie 2 h czasu, to nie jest tak jak klient telefoniczny”.

Treść zeznań tych dwóch świadków, mających dawać oskarżonemu alibi na czas przed zdarzeniem jest w jaskrawy sposób sprzeczna co do podstawowego szczegółu. Każdy ze świadków niezależnie od siebie twierdzi, iż oskarżony przebywał z nim przez cały czas pobytu w warsztacie, przy czym każdy z tych świadków znajdował się w innym miejscu. Już samo to wskazuje, iż wersja zdarzeń nie została ustalona między świadkami i oskarżonym w sposób precyzyjny i niesprzeczny, a świadkowie mijają się z prawdą. Niezależnie od tego nieprawdopodobne, zdaniem Sądu, w świetle zwykłego rozsądku jest, by świadkowie pamiętali przebieg wieczoru sprzed niemal roku, mimo że są dla oskarżonego

zupełnie osobami obcymi (P. K. miał go widzieć raz w życiu przez dwie godziny) bądź znającymi się jedynie w związku ze świadczeniem usług naprawy samochodu jako jednemu z klientów (A. K.).

Na wyraźny wniosek obrony Sąd przesłuchał również H. S. (k. 139), który w okresie od października 2016 r. do października 2017 r. był kuratorem C. M.. **Zeznania te nie wniosły nic do ustaleń faktycznych w tej sprawie.** Kurator opisał zaobserwowaną w trakcie niezapowiedzianych wizyt trzeźwość i pozytywną motywację nadzorowanego.

Wątpliwości Sądu nie wzbudziła również opinia biegłego z zakresu toksykologii (k. 158-170). Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona w sposób fachowy, spójny oraz wydana została zgodnie z zasadami wiedzy i obowiązującymi przepisami prawnymi. Wnioski z opinii są, w ocenie Sądu, logiczne i bardzo obszernie uzasadnione. Opinia ta, jak również kompetencje biegłego, nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do fachowości złożenia i merytorycznych wniosków opinii. Tak więc w ocenie Sądu **opinia ta jest w pełni miarodajna.**

Biegły wskazał i potwierdził wyliczeniami, iż alkohol ujawniony w organizmie oskarżonego nie pochodził z konsumpcji w ilości i czasie deklarowanym przez niego. Wykazał, iż konsumpcja nastąpiła wcześniej i w nieco większej ilości. Wskazał również wprost, iż **„Na podstawie przeprowadzonych pomiarów można w sposób prawidłowy ustalić ilość alkoholu w organizmie oskarżonego i potwierdzić fakt, iż w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego znajdował się w stanie nietrzeźwości wyczerpującym znamiona art. 115 § 16 k.k.”** (k. 161).

Również dokumenty ujawnione w niniejszej sprawie nie budziły wątpliwości, co do ich autentyczności i poprawności sporządzenia. Ich treść nie była negowana przez strony postępowania, w związku z powyższym mogły stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Odnośnie wskazania podstaw prawnych, na których opierał się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy:

Zgodnie z dyspozycją art. 178a § 1 k.k. kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Zgodnie natomiast z art. 115 § 16 k.k. - stan nietrzeźwości zachodzi, gdy:

- 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub
- 2) zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony C. M. popełnił zarzucany mu czyn i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jego winy za udowodnioną.

Oskarżony C. M. w dniu 15 stycznia 2017 roku w W. przy ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził samochód marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, czym dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Zdaniem Sądu okoliczności i znamiona tego czynu udowodnione zostały w tej sprawie w sposób bezsporny. Wyniki badania alkomatem i badania krwi po zdarzeniu, wnioski opinii biegłego z zakresu toksykologii oraz zeznania dwóch niezwiązanych ze sobą świadków odnośnie stanu oskarżonego i stylu jego jazdy jednoznacznie wskazują na znajdowanie się oskarżonego w stanie nietrzeźwości w chwili dokonania czynu. Prowadzenie samochodu w tym stanie w sposób oczywisty wypełniło znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., który jasno stanowi „o poruszaniu się w ruchu lądowym” i takiego właśnie

zachowania dopuścił się oskarżony, kierując pojazdem mechanicznym w postaci samochodu osobowego po drodze publicznej, gdzie odbywa się regularny ruch drogowy pojazdów mechanicznych oraz ruch pieszych. W tej sytuacji oskarżony musiał mieć świadomość, że zakaz prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości odnosi się do tego rodzaju sytuacji.

C. M. naruszył albowiem najbardziej elementarny i podstawowy obowiązek uczestnika ruchu drogowego jakim jest pozostawanie w stanie trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Jego postawa, kiedy to ignorując zagrożenie dla innych poruszał się w stanie nietrzeźwości samochodem wskazuje na lekceważący stosunek do przepisów prawa.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnym, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonemu C. M. jest więc w pełni uzasadnione. Oceniając stopień winy oskarżonego, Sąd uznał, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Nic nie usprawiedliwia jego zachowania. Występek którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony miał świadomość swojego przestępczego działania. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania czynu zabronionego miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność czynu.

Również stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu należało uznać za znaczny. Uwzględniając przesłanki określone w art. 115 § 2 k.k., Sąd przede wszystkim zauważył, że oskarżony wystąpił przeciwko zasadom bezpieczeństwa w komunikacji, które mają na celu ochronę życia i zdrowia uczestników ruchu. Naruszył w ten sposób bardzo istotne z punktu widzenia interesów społeczeństwa reguły ostrożności, a nadto stwarzał wysokie potencjalne zagrożenie zarówno dla siebie, jak i innych kierowców oraz pieszych. Wszak skutki prowadzenia samochodu przez osoby w stanie nietrzeźwości, mające przez to obniżone zdolności psychomotoryczne, a niekiedy również zmienione procesy psychiczne, są powszechnie znane i przybierają czasami dramatyczną postać. Nie zmienia powyższego okoliczność, że oskarżony dopuścił się czynu w nocy. Liczenie na to, że w danej chwili ruch na drodze będzie niewielki nie stanowi usprawiedliwienia dla łamania reguł ostrożności w ruchu drogowym. Co więcej należy z całą stanowczością podkreślić, że naruszona przez oskarżonego reguła ostrożności stanowi jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego.

Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego C. M.:

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto Sąd miał nadto na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wskazywany wyżej wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto oskarżony jest on osobą uprzednio dwukrotnie karaną za czyn z art. 178a § 1 k.k., nie można zatem przyjąć, iż czyn, którego się dopuścił stanowił incydent w jego życiu.

Mając na względzie powyższe – **Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.**

W ocenie Sądu, kara ta jest sprawiedliwą, adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. W niniejszej sprawie, mając na uwadze w/w okoliczności łagodzące, Sąd odstąpił od orzeczenia wobec oskarżonego kary o charakterze izolacyjnym, tj. kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, kara o charakterze nieizolacyjnym w postaci ograniczenia wolności osiągnie

zamierzony cel. Należy przy tym podkreślić, że kara musi być dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń.

Orzekając karę ograniczenia wolności w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Zgodnie z ustawowym nakazem, przewidzianym w art. 42 § 2 k.k. ***obligatoryjne w niniejszej sprawie było orzeczenie względem oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres minimalnie 3 lat***, zaś do 15 lat. Zważyć przy tym należy, iż istotą przedmiotowego środka karnego jest nie tylko ustawowy nakaz zawarty w treści art. 42 § 2 k.k., lecz również ocena odnosząca się do wskazania zawartego w § 1 art. 42 k.k. Przesłanką bowiem stosowania powyższego środka karnego jest zagrożenie jakie mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu przez daną osobę. Ustalając czas trwania orzeczonego zakazu, jak również jego zakres, Sąd miał na uwadze zagrożenie jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, który to Sąd ustalił na podstawie okoliczności wskazujących na stosunek oskarżonego do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jej stopień poczucia odpowiedzialności. Analiza całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności przemawiała za orzeczeniem wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych ***w wymiarze minimalnym***, wyznaczonym przez art. 42 § 2 k.k. ***Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie II wyroku.***

Ze względu na popełnienie przez oskarżonego czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k., na podstawie art. 43a § 2 k.k. ***obligatoryjne*** było również nałożenie na niego obowiązku uiszczenia ***świadczenia pieniężnego w wysokości co najmniej 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej***. Sąd uczynił to ***w punkcie III wyroku***, nakładając ten obowiązek w najniższej wysokości przewidzianej w tym przepisie.

Z uwagi na fakt, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd ***w punkcie IV*** wyroku na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714) – stosownie do § 24 tego rozporządzenia ***zasądził tytułem wynagrodzenia*** na rzecz adw. A. C. kwotę 672 złotych plus 23 % podatku VAT. Kwota opłaty maksymalnej za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym wynosi 420 złotych (§ 17 pkt 2 ppkt 3 rozporządzenia). Obrońca był obecny na dwóch terminach rozpraw, zatem wynagrodzenie uległo podwyższeniu stosownie do treści § 20 rozporządzenia. Wynagrodzenie obrońcy zostało podwyższone o kwotę podatku od towarów i usług stosownie do § 4 pkt 3 rozporządzenia.

Przechodząc do uzasadnienia orzeczenia odnośnie kosztów postępowania, wskazać należy, iż w przypadku uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów generalną zasadą jest obciążenie go kosztami postępowania sądowego. Nie istnieje żaden logiczny powód, aby to podatnicy mieli pokrywać koszty postępowania w tej sprawie.

Tak więc Sąd ***w punkcie V wyroku*** na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego ***kwotę 423,90 złotych*** tytułem wydatków sądowych, na które złożyły się: 333,90 zł - wynagrodzenie biegłego, 30 i 20 złotych - karty karne w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, 2 razy po 20 złotych - ryczałty za doręczenia pism w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Sąd zasądził również od oskarżonego ***kwotę 300 złotych*** tytułem opłaty na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

SSR Agnieszka Jaźwińska